

Hedy Lamarr

Austriacka piękność i wynalazczyni w hollywoodzkim systemie gwiazd

BEATA KOSIŃSKA-KRIPPNER

Kiedy następnym razem skorzystasz z telefonu komórkowego, pomyśl o nieprawdopodobnej kobiecie, która pierwsza opatentowała 55 lat temu coś, co leży u podstaw jego technologii – najpiękniejsza dziewczyna na świecie, aktorka Hedy Lamarr.

Elizabeth Weise, 1997 ¹

Naturalna brunetka o jasnej karnacji i zielonych oczach, ponętnej figurze, uwodzicielskim niskim głosem i nieprzeciętnej inteligencji. Kolejne jej życie to gotowy scenariusz filmowy, *to historia błyskawicznego wstępu i jeszcze szybszego upadku, tak gwałtownego, że dziś nikt prawie jej nie zna* – napisał biograf aktorki Jochen Förster ².

Nie stała się ikoną kina, jak Monroe czy Bardot, choć przez ponad dekadę była największą atrakcją Hollywood i świat filmu leżał u jej stóp, a nawet okrzyknięto ją „amerykańską Garbo”. *Jej marką był nieskazitelnny wygląd. Znaczący urody próbowali na podstawie jej proporcji ustanowić archetyp kobiecego piękna, co wcześniej na podobną skalę dotyczyło tylko Greta Garbo* ³.

Upływający czas i przemijająca uroda nie uczyniły z „najpiękniejszej kobiety świata” statecznej damy kina, ale upadłą gwiazdę. Za wielką sławę i bogactwo, których zawsze pragnęła, zapłaciła wysoką cenę. *Marilyn Monroe i Romy Schneider zakończyły życie i stały się nieśmiertelne. Greta Garbo i Marlena Dietrich stały się z wiekiem niewidoczne. Brigitte Bardot i Liz Taylor znalazły szczęście w ratowaniu zwierząt względnie w ośmiu małżeństwach. Ingrid Bergman, Lauren Bacall i Grace Kelly zagrały w wielu niezapomnianych filmach zanim stały się osobami prywatnymi. Wszystkie one mają pewne miejsce w zbiorowej pamięci. Hedy Lamarr jest dziś – z wyjątkiem kilku kinomanów, wiedeńskich patriotów lokalnych czy fanów techniki – właściwie zapomniana. Spośród wszystkich, ekranowych bogiń w historii filmu upadła najniżej, ale wśród zapomnianych supergwiazd jest chyba najbardziej emblematyczną i złożoną figurą* ⁴.

Lamarr kiedyś uwielbiana, potem wyszydzana i przez znaczną część życia właściwie zapomniana – dziś inspiruje. Reaktywacja pamięci o niej jako wynalazczyni spowodowała zainteresowanie jej biografią, rozważaną i analizowaną w bardzo różnych kontekstach: psychologicznym, teorii gwiazd, poczucia winy Austriaków, sytuacji emigrantów w Hollywood czasu wojny, ofiary systemu filmowego show-biznesu, patriarchy i własnej sławy, amerykańskiego interwencjonizmu, uzależnień od seksu, leków i popularności, wreszcie w perspektywie

feminizmu i gender. Najczęściej jej nazwisko pojawia się oczywiście w związku z rozwojem technologii, rzadziej w aspekcie analizy jej warsztatu aktorskiego, którego – jak sama twierdziła – od niej nie oczekiwano.

Poniższy tekst ma ukazać na przykładzie biografii Lamarr sytuację gwiazd w hollywoodzkim systemie, naciski, reguły i presje, jakim podlegały, i wpływ tych oddziaływań na życie prywatne oraz zmiany osobowości nawet tak interesujących i inteligentnych jednostek, jak ta gwiazda, ma przybliżyć narrację, w której była umieszczana za życia i przykłady renesansu zainteresowania jej osobą oraz dzisiejszej narracji o niej.

Bardzo szybko z rozpieszczonej córki wiedeńskich mieszczan awansowała na jedną z najlepiej opłacanych gwiazd Hollywood lat 30., 40 i wczesnych 50. Rozkoszowała się życiem, miłością, a przy okazji dokonała znaczącego wynalazku. *To wspaniałe życie stało się jednak kiepskim filmem, w chwili gdy Hollywood, publiczność i mężczyźni nie chcieli już jej znać*⁵. Role, które początkowo przydzielało jej studio, a potem – z przyczyn finansowych i braku innych propozycji – wybierała już sama, spowodowały, że nigdy nie doceniono jej jako aktorki. *Ona nie gra, ona się pojawia* – napisał w 2000 r. krytyk filmowy Peter Körte⁶. Sława wynalazczyni przyszła tak naprawdę dopiero po jej śmierci.

Przyczyn jej upadku jako aktorki było wiele. *Hollywood tak o nią zabiegalo, widzowie tak ją ubóstwiali, a mężczyźni tak jej pożąдали, że w pewnym momencie sama uznała się za boginię*⁷. Brak dystansu do siebie skutkowało zaburzeniami emocjonalnymi, nieprzemyślanymi decyzjami i otaczaniem się nieodpowiednimi ludźmi, ale też eksploatacyjne, niemalże instrumentalne i mocno ograniczające wolność traktowanie artystów w hollywoodzkim systemie gwiazd sprawiły, że z uwielbianej stała się osobą niemile widzianą. System, któremu dała się połąknąć, wypluł ją. Strącona z piedestału, stała się pośmiewiskiem.

Hedwig Kiesler urodziła się 9 listopada 1914 r. w Wiedniu, o czym informuje świadectwo urodzenia wystawione przez Wiedeńską Gminę Żydowską. Matka porzuciła dla rodziny karierę pianistki. Ojciec był dyrektorem banku. To on pokazywał córce Wiedeń i zabierał ją w podróże do Anglii, Irlandii, w Alpy szwajcarskie i do Paryża. Miała dom pełen służby, francuską nianię, domowych nauczycieli. Chodziła do prywatnych szkół w Wiedniu i Lucernie. Uczyła się języków, baletu, gry na fortepianie, ale marzyła o karierze aktorki. Nazywano ją małą Księżniczką Hedy.

Aktorstwa uczyła się krótko w Berlinie, gdzie była protegowaną swego krajana Maxa Reinhardta (jego asystentem był również Austriak Otto Preminger). To Reinhard powiedział: *Hedy Kiesler jest najpiękniejszą kobietą świata*. Debiutowała w 1930 r. rolką dziewczyny w nocnym klubie w niemiecko-austriackim filmie *Geld auf der Strasse* Georga Jacoby'ego. W 1931 r. wystąpiła w austriacko-niemieckim filmie *Die Blumenfrau von Lindenau (Sturm im Wasserglas)* Jacoby'ego i zagrała Helenę w niemieckim filmie *Die Koffer des Herrn O.F. Alexisa Granowsky'ego*, a następnie Käthe Brandt w niemieckim filmie *Man braucht kein Geld* (1932) Carla Boese.

Kolejny film naznaczył całe jej życie. W wieku 18 lat wystąpiła w nakręconej w Pradze *Ekstazie* (1933) Gustava Machaty'ego – sekskandalu stulecia⁸. Hedy grała żonę nieczulego i niekochanego starszego mężczyzny – Evę, która kąpiąc się raz nago w plenerze, spotkała Adama. Młodzi zakochali się w sobie. Podczas ich intymnego spotkania w pokoju hotelowym mąż Evy, wiedząc o jej zdradzie, po-

pełnił w tym samym hotelu samobójstwo. Po tej roli Kiesler stała się znana z powodu scen miłosnych i tych, w których występowała nago. Do historii filmu przeszła jako pierwsza aktorka, która w filmie niepornograficznym zagrała orgazm (po którym wypalała papierosa!). Scena jest bardzo subtelna. Kochankowie są ubrani, a miłosne uniesienie widzimy głównie na twarzy bohaterki, w sugestywnym ruchu jej warg i rąk, zwieszanej nad puszystym dywanem dłoni i w spadającym na podłogę, rozerwanym sznurze pereł. Jak zauważa Marcin Giżycki: *Nowatorstwo pięknie fotografowanej „Ekstazy” leżało w jej feministycznym, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, przesłaniu. (...) To bohaterka, łamiąc obowiązujące konwencje, wykazuje inicjatywę i odnajduje wolność (...)*⁹. O filmie z entuzjazmem pisał m.in. Henry Miller. Krytycy czechosłowaccy, francuscy i brytyjscy podkreślali jego artystyczny charakter. Machaty dostał za jego reżyserię nagrodę na Biennale Filmowym w Wenecji w 1934 r. W Paryżu film nie schodził z ekranu w Théâtre Pigalle przez 22 tygodnie. Wzbudził silne emocje w Austrii, Niemczech, Watykanie i USA, gdzie wywołał oburzenie. Wiedeński „Die Neue Zeitung” pisał, że cenzorzy podczas filmu chyba zasnęli¹⁰, a w Berlinie naziści zabronili go pokazywać. W USA został potępiony przez Katolicki Legion Przyzwoitości przy wsparciu samego prezydenta Roosevelta. Zakaz pokazywania go tam został wydany przez ministra Morgenthaua, który filmu sam nie widział, ale – jak wyznał w wywiadzie – polegał w tej kwestii na zdaniu żony. Wersja *Ekstazy*, którą w końcu pokazano w Waszyngtonie w 1936 r., zawierała dodane zdanie: *Adam i ja pobraliśmy się dziś w tajemnicy*¹¹. Przez lata film, o którym wielu Amerykanów słyszało, a niewielu go widziało, uchodził w USA za przejaw europejskiego liberalizmu. Wokół *Ekstazy* wyrosło kilka mitów. Rozpowszechniała je w dużej mierze sama Hedy, twierdząc na przykład, że została oszukana przez reżysera, który obiecał, że „nagie” sceny będą filmowane z daleka, a potem kręcił je przez teleobiektyw. Opowiadała również, że „zaangażowany” wyraz jej twarzy podczas sceny orgazmu reżyser osiągnął, leżąc pod kanapą i kłując ją szpilką¹². Producent filmu Joseph Auerbach wspominał zaś w 1952 r., że osobiście spalił dużo nagranych materiałów, ponieważ był zbyt śmiały erotycznie¹³. Uważał, że sceny miłosne były prawdziwe, gdyż Hedy była wówczas zakochana w swoim filmowym partnerze. Jak skomentował to jej biograf, *trudno powiedzieć, czyja wersja zdarzeń jest prawdziwa, z tym że Auerbach nie miał powodu kłamać, a Hedy – tak*¹⁴.

Po tym szokującym występie Hedwig wyszła za mąż za producenta broni, fałszywą, jednego z najbogatszych wówczas ludzi w Austrii, który zabronił jej grania. Hedy miała 19 lat, zaś jej mąż Fritz Mandl – 33. Na kolacjach u nich bywali Ödön von Horvath, Benito Mussolini i Sigmund Freud. Mandl zabierał ją do Paryża, Wenecji, Monte Carlo i obsypywał prezentami. Był z niej dumny jak z trofeum lub drogiego zakupu. Chorobliwie zazdrosny, zamykał ją w ich luksusowym wiedeńskim apartamencie i ograniczał jej kontakty z przyjaciółmi. Starał się odkupić i zniszczyć wszystkie kopie *Ekstazy* (nie udało mu się z Mussolinim, który swojej kopii nie chciał sprzedać za żadne pieniądze).

Przyszła gwiazda kilkakrotnie próbowała uciec ze swojej złotej klatki. W 1937 r. rozwiodła się. Jeszcze w Wiedniu poznała Louisa B. Mayera z Metro-Goldwyn-Mayer, który miał zwyczaj przyjeżdżać latem do Europy w poszukiwaniu nowych talentów. W ten sposób znaleźli się w Hollywood Greta Garbo, Greer Garson, reżyser Julien Duvivier i scenarzysta Walter Reisch. W Austrii Mayer

uznał, że Hedy nie ma szans w Hollywood z powodu *Ekstazy*. Gdy opuściła Austrię, postanowiła mimo wszystko spotkać się z nim w Londynie. Mayer zaproponował jej gażę 125 dolarów tygodniowo, pod warunkiem że sama sfinansuje podróż do USA. Hedy odmówiła. Zaskoczony jej reakcją Mayer zmienił zdanie. Na „Normandii” płynącej do Nowego Jorku Hedy wytargowała siedmioletni kontrakt z gażą 550 dolarów tygodniowo. Podobno jeszcze na statku Mayer wymyślił dla Hedy pseudonim od nazwiska również niezwykle pięknej Barbary La Marr, która w latach 1921-1925 była jedną z najlepiej zarabiających gwiazd Hollywood. Wraz z nią do Nowego Jorku przyłączyli się Cole Porter, Douglas Fairbanks Jr. i Danielle Darrieux, ale gazety ekscytowały się głównie przybyciem austriackiej gwiazdy *Ekstazy*.

W końcu Hedy dotarła do Los Angeles, gdzie zaczęła wszystko od początku – w obcym świecie, bez znajomości choćby słowa po angielsku, z (...) twarzą, która w przyszłości miała zachwycać tłumy wielbicieli i krytyków, bossów filmowych i kolegów po fachu. Z Hedwig Kiesler stała się Hedy Lamarr, najpiękniejszym odkryciem Hollywood późnych lat 30. ¹⁵ Początkowo czas spędzała na nauce angielskiego, zwiedzaniu Los Angeles, pracy nad swoim nowym hollywoodzkim wyglądem i malowaniu obrazów.

Jej pierwszym amerykańskim filmem był *Algier* (1938) Johna Cromwella. Rolę francuskiej turystki Gaby zawdzięczała Charlesowi Boyerowi, u którego boku zagrała. Wkrótce była już w rzędzie gwiazd pierwszej wielkości. Grała ze Spencerem Tracym (*I Take This Woman* /1940/, *Gorączka nafty* /*Boom Town*, 1940/), Clarkiem Gable (*Gorączka nafty*, *Towarzysz X* /*Comrade X*, 1940/), Williamem Powellem (*Crossroads* /1942/, *The Heavenly Body* /1944/), Jamesem Stewartem (*Kulisy wielkiej rewii* /*Ziegfeld Girl*, 1941/, *Bądź ze mną* /*Come Live With Me*, 1941/), Judy Garland i Laną Turner (*Kulisy wielkiej rewii*). Przez ponad dekadę zaliczała się do najbardziej pożądanych gwiazd kina; uznawana za wcielenie idealnego piękna, była najpopularniejszą „covergirl” w USA, Marilyn Monroe czasów wojny. Do tego trendsetterką, ikoną mody, stałym tematem dla brukowców ¹⁶.

Pojawiała się na okładkach „Life”, „Newsweeka”, „Cahiers du cinéma”. Jej *pin-up photos* mogli podziwiać żołnierze armii USA w swoim tygodniku „Yank, the Army Weekly”. Zarówno na ekranie, jak i w prasie Hedy Lamarr jawiła się jako rodzaj uczłowieczonej marmurowej twarzy, stworzonej bardziej dla fotografii niż zdjęć filmowych, jako pierwsza aktorka-modelka ze statusem supergwiazdy, w czasach kiedy jeszcze nie było supermodelek ¹⁷. Wykreowała postać zmysłowej, ciemnowłosej piękności. Wśród znanych aktorek zapanowała dzięki niej moda na ciemne włosy i fryzurę z przedziałkiem, a kobiety na ulicach zaczęły nosić turbany, jak Hedy w *Algierze*. Podobno postać stworzona przez Boba Kane’a w 1940 r. do komiksu *Catwoman* była zainspirowana wyglądem dwóch aktorek – Jean Harlow i Hedy Lamarr ¹⁸. Nazywano ją „kobietą marzeń pięćdziesięciu milionów mężczyzn” i „niebem z akcentem”. Piosenkę *The Most Beautiful Girl in the World* z musicalu *Jumbo* kojarzono z Lamarr. W 1944 r. w plebiscycie czytelników na najpiękniejszą kobietę świata, ogłoszonym przez cieszący się milionowym nakładem magazyn „Look”, zajęła pierwsze miejsce, *ex aequo* z Ingrid Bergman. O urodzie Lamarr z zachwytem wypowiadali się publicznie nie tylko koledzy po fachu (Errol Flynn, Bob Hope), ale też koleżanki (Myrna Loy, Lana Turner, Claudette Colbert). Stała się ucieleśnieniem nowego typu hollywoodzkiej kobiety, szykownej,

tajemniczej i wyrafinowanej¹⁹. Jak to ujął jej agent Robert Lantz, nie była dziewczyną, której wygląd określały tylko piersi i nogi. *Seks malował się na jej twarzy*²⁰. Wszyscy w Hollywood traktowali ją szczególnie – kwiaty, komplementy, zaspokajanie zachcianek, pieniądze, limuzyny, prezenty od nieznajomych, własna sekretarka, fryzjerka, garderobiana, dziewczyna do pomocy przy nauce ról. Hedy uważała, że tak będzie zawsze i że wszystko to jej się należy. Jej syn wspominał, że zachowywała się jak królowa zarówno w kinie, jak i w sklepie czy restauracji. Nigdy nie przyszło jej do głowy, by stanąć w kolejce. Mówiła tylko: *Jestem Hedy Lamarr* i to najczęściej skutkowało. Potrafiła też wyjść ze sklepu, nie płacąc za zakupy, gdyż jej zdaniem świat miał wobec niej dług²¹.

We wspomnieniach z 1966 r. wyjaśniała, co dla niej znaczyło bycie gwiazdą: *to posiadanie świata i wszystkich ludzi. Gwiazda może mieć wszystko; jeśli jest coś, czego nie może kupić, zawsze znajdzie się mężczyzna, który jej to da. (...) Wszyscy adorują gwiazdę. Nieznajomi walczą o to, by się do niej chociaż zbliżyć. Gdy zasmakujesz gwiazdorstwa, wszystko inne staje się nędzne*²². W 1939 r. pisała do matki, że gdziekolwiek się pojawi, musi rozdawać dziesiątki autografów i że czuje, jakby była podzielona – to, co widoczne dla innych, to skorupa, a to, co pod nią niewidoczne, to ona sama. Ilustrują to liczne zdjęcia. Oficjalne gwiazdorskie fotosy, na których prezentuje się w stylu *glamour*, ale bez wyrazu, kontrastują z jej prywatnymi zdjęciami z tego samego okresu, na których jest rozluźniona i ekspresyjna²³.

Hedy nie kryła jednak, że praca, która stała za tym gwiazdorstwem, jest ciężka i mało komfortowa. *Najczęściej pracowaliśmy w studio i rzadko wychodziliśmy na świeże powietrze. (...) Przez większość czasu nie wiedzieliśmy, która jest godzina, jaki jest dzień tygodnia, bo pracowaliśmy także w weekendy. Delikatnie mówiąc, byliśmy odurzeni*²⁴.

W 1939 r. Lamarr adoptowała z drugim mężem Gene'em Markeyem siedmioletniego Jamesa Lamarra Markeya. Po rozwodzie chłopiec został z nią, ale w 1951 r. wykreśliła go nagle ze swojego życia. Nie odpowiadała na listy nastolatka i nigdy nie chciała się z nim spotkać. Po jej śmierci ukazały się w prasie artykuły stwierdzające, że James był jej rodzonym synem. Jako dowód przedstawiano kopię jego aktu urodzenia, w którym jako rodzona matka wpisana była Hedy Lamarr Markey, a jako rodzony ojciec – John Loder, później trzeci mąż Hedy i ojciec jej rodzonych dzieci: Denise (ur. 1945) i Anthony'ego (ur. 1947). Podejrzewano, że zgodnie z klauzulą moralności zawartą w hollywoodzkich kontraktach Lamarr musiała ukryć pozamałżeńskie dziecko. Ale równie prawdopodobne jest to, że świadectwo było sfalszowane. James (teraz Lamarr Loder) zlecił testy DNA i po pół roku otrzymał wiadomość, że nie jest rodzonym dzieckiem Lamarr.

W 1942 r. wyruszyła z innymi gwiazdami na Wschodnie Wybrzeże, by przez cztery tygodnie, jeżdżąc od miasta do miasta, podnosić morale żołnierzy i zbierać pieniądze na obligacje wojenne. Była atrakcją. Przed hotelem w New Jersey zebrało się 7000 jej fanów. W Parku Wojskowym słuchało jej przemowy 20 000 ludzi. Zebrała najwięcej ze wszystkich, bo 25 milionów dolarów. Jak napisał jej biograf, młoda żydówka z Austrii stała się najważniejszą bronią wydziału PR armii amerykańskiej²⁵.

Okres wojny był dla Hedy zarobkowo najbardziej owocny. W latach 1939-1945 zagrała w czternastu filmach. Większość z nich stała się przebojami kasowymi. Po raz pierwszy rodowitą Amerykankę zagrała u boku Roberta Younga w *H.M. Pul-*

ham, Esq. (1941) Kinga Vidora. Rola agentki reklamowej z Nowego Jorku spotkała się z bardzo dobrą oceną krytyki i jest uważana za jedną z jej najlepszych²⁶. Kolejny film, *White Cargo* (1942) Richarda Thorpe'a z Walterem Pidgeonem odniósł sukces. Jej gaża z 750 dolarów tygodniowo (1938) wzrosła do 7500 dolarów (od roku 1943). W 1944 r. jej wynagrodzenie za film wynosiło 90 000 dolarów. W 1945 r. była u szczytu kariery i należała do najlepiej zarabiających gwiazd Hollywood.

W jej życiu ogromną rolę odgrywali mężczyźni. Zdaniem Förstera, prowadziła życie seksualne nimfomanki²⁷. Jej liczne romanse były stałym tematem prasy plotkarskiej. Sama Hedy naliczyła ich sto. Na jej liście byli podobno m.in. Anatole Litvak, David Niven, Douglas Fairbanks Jr., John Howard, Erich Maria Remarque, Spencer Tracy, Clark Gable, Howard Hughes, Charlie Chaplin. Z Man Rayem grała w szachy, z Johnem Hustonem w pokera, z Johnem F. Kennedym wybrała się na kolację do Paryża, z Errolem Flynnem chodziła na przyjęcia, Frank Sinatra wypłakiwał się na jej ramieniu z powodu Avy Gardner, a Pablo Picasso narysował jej portret na serwetce w kawiarni. Jak zauważa jej biograf, im bardziej zimny i nieskazitelny był jej hollywoodzki *image*, tym swobodniej żyła²⁸. Syn Anthony Loder tłumaczy to jej nieustającym pragnieniem bycia uwielbianą, bycia w centrum uwagi, do czego przyzwyczał ją jej ojciec. *Nikt jednak nie potrafił spełnić tych oczekiwań, wystarczająco ją rozpieszcać i podziwiać*²⁹. Miała sześciu mężów (Fritz Mandl, Gene Markey, John Loder, Teddy Stauffer, W. Howard Lee, Lewis J. Boies). O ślubie z producentem Gene'em Markeyem napisała: *Ceremonia trwała sześć minut, prawie tyle samo, co nasze małżeństwo*³⁰. Szybko się nudziła. Kiedyś powiedziała: *Ja nie chcę być przez mężczyzn czczona. Chcę, by reagowali na mnie cieleśnie i chcą ich odrzucać*³¹.

Zagrała w kilkudziesięciu filmach, ale ciekawa (i dość długa) jest też lista produkcji, w których nie wystąpiła i to nie tylko w wyniku własnej decyzji czy z przyczyn losowych, ale z woli bossów z systemu studyjnego. MGM nie zgodziło się np. by zagrała w filmie *Casablanca* w Warner-Bros., choć taką propozycję otrzymała od producenta Hala Wallisa. Z kolei Lamarr bardzo zależało na roli w *Saratoga Trunk*, ale Jack Warner uznał, że skoro nie chciała być kontraktową aktorką Warnera, to roli nie dostanie.

Grała różne postacie – tramwajarki, agentki, księżniczki, hazardzistki, zblazowane aktorki, uciekinierki, pół-Azjatki, ale bez względu na to czy była dziennikarką modową czy robotnicą, zawsze wyglądała tak samo. Nieskazitelna uroda, nienaganna fryzura, perfekcyjny makijaż, podkreślający wdzięki strój, jasna, jakby marmurowa twarz i to nawet w scenie, w której jest ofiarą wypadku samochodowego. W *Dishonored Lady* (1947) Roberta Stevensona bohaterka grana przez Lamarr zostaje wniesiona do domu, obok którego rozbiła samochód i bez zadrapań czy zabrudzeń leży na sofie w wydekolutowanej, wieczorowej, jakby zdjętej prosto z wieszaka sukni, w nienaruszonym makijażu, z fryzurą, w której nawet jeden włos się nie potargał. Wygląda jak duża, piękna lalka, wyjęta właśnie z pudełka. Role, które teoretycznie nie miały być *glamour*, w rezultacie takie były. Zmieniał się tylko kostium, czasem fryzura, raz kolor skóry, ale makijaż nigdy. Jej twarz zawsze była *glamour*, tak jak w filmie *Tortilla Flat* (1942, reż. Victor Fleming), gdzie gra Dolores „Sweets” Ramirez, pracownicę fabryki konserw rybnych. Wprawdzie w niektórych scenach filmu ma włosy zaplecione w warkoczyki, a zamiast sztywnych sukni nosi prostsze odzienie, np. koszulę w kratkę i fartuch, jej twarz

zdradza wszystko. Mimo iż ponoć używała bardzo taniej szminki i wcierała w skórę smar, żeby trochę przyciemnić porcelanową karnację oraz w scenie przy taśmie produkcyjnej rzeczywiście pakowała ryby do puszek, by ją uwiarygodnić. Wszystko na nic. Choć aktorka cieszyła się, że odeszła od stylu *glamour*, widz nie widzi robotnicy Dolores, tylko „najpiękniejszą kobietę świata”.

Opinie dotyczące jej aktorstwa nie były tak entuzjastyczne, jak te dotyczące jej urody. Vidor uważał, że nie ma talentu aktorskiego i jest nerwowa. Na jej kaprysy i brak umiejętności skarżył się też reżyser Jean Negulesco. Spencer Tracy naśmiewał się z jej sztywności. Lana Turner po latach wspominała, że grać nie umiała, ale jej uroda zapierała dech w piersiach. Natomiast dziennikarki hollywoodzkiej prasy plotkarskiej Hedda Hopper i Louella Parsons nieustannie podkreślały niedoceniane zdolności dramatyczne Hedy, ale już Jimmie Fiedler z „Los Angeles Times” zazwyczaj opisywał ją jako „drewnianą” i pozbawioną talentu³². Kluczowe wydaje się pytanie, czy nie grała w lepszych filmach, bo nie potrafiła, czy też szefowie z jej studia widzieli w niej tylko piękną kusicielkę? Förster przypomina też, że przez pierwsze lata Hedy prawie nie знаła języka, co niewątpliwie negatywnie wpływało na jej grę³³. Historyk filmu Gene Ringgold pisał: *Publiczność uczyniła z niej gwiazdę, a Hollywood nigdy poważnie nie próbowało zrobić z niej aktorki*³⁴. Miała świadomość jakości artystycznej swoich filmów i swojej gry. Często mówiła w wywiadach, że marzy o pracy z ambitnymi reżyserami, że chce być wybitną aktorką, wystąpić w naprawdę wartościowym filmie i zagrać ważną dla niej rolę³⁵. Występowała w melodramatach, filmach psychologicznych, komediach, westernie, filmach kostiumowych, przygodowych i chociaż pod względem wizualnym w każdym była taka sama, po prostu była piękną Hedy Lamarr, to jej gra ma wyraźnie zróżnicowane cechy. Trudno się całkiem zgodzić z krytycznymi opiniami na temat jej aktorstwa. Być może podczas realizacji wykazywała niedostatki warsztatowe, ale ostateczny efekt wcale nie był rażąco zły. Jej uroda niejednokrotnie rekompensowała niedostatki scenariusza i aktorka była tego świadoma, ale potrafiła być zabawna i melancholijna, rozedrgana i wyciszona, pewna siebie i pełna lęku, naiwna i wyrachowana, zmysłowa i obojętna. Nie wszystkie role były udane, ale chyba nie do końca z winy aktorki, jak np. rola Tondelayo z filmu *White Cargo* (1942) Richarda Thorpe.

Wbrew temu, jak ją postrzegano, Hedy nie była nijaka. Interesowała się polityką, była inteligentna, znała węgierski, francuski, włoski, hiszpański, uczyła się angielskiego. *Przy okazji regularnie malowała, miała sporą kolekcję dzieł sztuki, dobrze i chętnie polowała, kochała psy i hiacynty, szachy i pokera (...)*³⁶.

Jednak jej kapitał, za który można uznać nieskazitelną urodę i perfekcyjną figurę, topniał. Miała trzydzieści kilka lat, gdy studia filmowe zrezygnowały z niej, tak jak od lat czyniły to z aktorkami obsadzonymi głównie z powodu ich seksapilu. Okres życia jako bogini ekranu aktorka nazwała „latami samobójczymi”, bowiem *ucieleśniła jak nikt inny podwójne standardy sławy i beznadzieję bycia supergwiazdą*³⁷.

Dość wcześnie sięgnęła po pomoc psychologów. Była nieszczęśliwa, kiedy jej rola w *White Cargo* została skrytykowana, gdy miała depresję poporodową, kiedy w 1949 r. dostała nagrodę Kwaśnego Jabłka (współ z Humphreym Bogartem) za brak współpracy z kolegami na planie, kiedy straciła pewność, że jest piękna, utalentowana i wartościowa. Lekarze mieli jej tę wiarę przywrócić. Kilkakrotnie pod-

dawała się psychoterapii, a od lekarzy słyszała, że ma zbyt duże wymagania wobec ludzi i nie może oczekiwać, że nieustannie będzie rozpieszczana i kochana ³⁸.

Syn oskarżał o jej upadek w dużej mierze hollywoodzki system gwiazd, natomiast winą za stan jej zdrowia psychicznego obarczał przede wszystkim Maxa Jacobsona, lekarza będącego na usługach MGM. Sama Hedy nazywała go Dr. Feelgood albo Miracle Max. Jego zadaniem było przepisywanie gwiazdom środków, które poprawiały ich wydolność. Wśród jego pacjentów była Marlena Dietrich, Anthony Quinn, ale też Truman Capote i John F. Kennedy. Hedy dostawała tabletki rano i wieczorem. Wstawała o 5.30, by o 9 grać już w pełnej charakteryzacji. Często nocowała w studiu. Sprawne funkcjonowanie w systemie gwiazd gwarantowała kokaina, amfetamina, diazepam i leki zawierające opium. Jacobson stracił licencję dopiero w 1975 r. Lamarr uzależniła się od leków ³⁹.

Doktor J. Lewis Bruce napisał w roku 1966 we wstępie do jej autobiografii: *Jako lekarz przez wiele lat zajmowałem się wieloma hollywoodzkimi osobistościami, m.in. Hedy Lamarr. Uważam, że w większości przypadków wymagania i presja wywierana na gwiazdy była wystarczająca, by wywołać dowolny rodzaj załamania. Aktorka, jak panna Lamarr, która spędziła trzydzieści lat w centrum produkcji filmowej, jak również wychowała trójkę dzieci, może być wdzięczna, że w ogóle przetrwała w tym ciężkim, zdradliwym kieracie. Tabletki i alkohol stanowią doraźną pomoc dla niektórych gwiazd filmowych w walce z naciskami, ale antidotum jest często gorsze niż trucizna. Wystarczy przywołać Marilyn Monroe czy Dorothy Dandridge, które – przypadkowo lub nie – prawdopodobnie przedawkowały leki. Albo Judy Garland, która usiłowała popełnić samobójstwo. Istniała szansa, że ich chwilowe depresje minęłyby i następnego dnia byłyby szczęśliwe. Jak na ironię, duża wrażliwość, jakiej wymaga talent, jest też powodem załamań. Czy istnieje prawdziwe antidotum na ten rodzaj ambicji, która rodzi niedające się zaspokoić popędy?* ⁴⁰. Doktor dawał w sumie prostą receptę. Uważał, że wystarczy, by producenci nie eksploatowali aż tak swych najcenniejszych gwiazd, co oznaczałoby mniej godzin zdjęciowych dziennie i lepsze warunki pracy (gwiazdy skarżyły się często, że źródłem ogromnego stresu jest ciągle poprawianie scenariusza już na planie), ale też przyznawał, że wiele wspaniałych aktorek, ze względu na ich konstrukcję psychiczną, w ogóle nie powinno znaleźć się w tej branży w tamtych czasach, bez względu na to, czy otrzymałyby odpowiednią pomoc, czy nie. Losy Lamarr nazwał klasycznym przypadkiem utalentowanej osoby, która poświęciła szczęście dla sławy i pieniędzy. Sama o sobie napisała, że była ostatnim produktem przedwojennego niewiarygodnego hollywoodzkiego systemu gwiazd ⁴¹. Jak zauważa Förster, zgodnie ze współczesną psychologią struktura osobowości Hedy może wskazywać na typ „borderline”: *intensywne podejście do mężczyzn, w którym odległość między euforią a brakiem zainteresowania, sympatią a pogardą jest bardzo mała. Notoryczna potrzeba akceptacji u innych przez uwielbienie, pożądanie, oklaski, światła rampy. Zmienne nastroje, drażliwość, ograniczona kontrola popędów. Uzależnienie od narkotyków i seksu. Myśli spiskowe. Produkty uboczne w królewskim życiu kobiety, która uświadomiła sobie, że świat jakoś nie kręci się już wokół niej. Nie kręci się za jej przyczyną i już przed nią nie kłęka* ⁴². Już kilka lat po przybyciu do USA Lamarr nienawidziła systemu, dla którego pracowała, z jego targowaniem się, wyrachowaniem, przekupnymi prawnikami, umowami pełnymi pułapek i „aptekarzami” dla aktorów. Kiedy podczas kręcenia filmu *Kulisy wielkiej*

rewii dostała zakażenia krwi, studio wstrzymało jej gażę. W listach do syna i matki pisała często, że w Hollywood pieniądź jest bogiem, a aktorstwo nie ma nic wspólnego z kreatywnością – jest tylko pracą, która ma dostarczać studiu pieniędzy⁴³.

Była rozczarowana fabryką snów i zaczynała odczuwać do niej awersję. W 1945 r. opuściła MGM i uniezależniła się od systemu studyjnego⁴⁴. Założyła własną firmę producencką Mars Film Corporation. Jej pierwszy film *The Strange Woman* (1946) odniósł spory sukces, ale zaczęły się też kłopoty. W 1947 r. była sama z trójką dzieci, bez propozycji ról, bez kontraktu. Wiosną 1948 r. w magazynie „Look” ukazał się pierwszy niepoehlebny artykuł na jej temat – *Broken faces, broken futures*, opisujący jej zmierzch jako królowej *glamour* i informujący co najmniej trzy miliony czytelników o jej operacji nosa. Wtedy Cecil B. DeMille wybrał ją spośród wielu gwiazd do *Samsona i Dalili* (1949). W roli tytułowej odniosła sukces komercyjny, a reżyser wychwalał jej aktorstwo. Był to jeden z najbardziej kasowych filmów w historii. Kolejne trzy produkcje – *A Lady Without Passport* (1950), *Copper Canyon* (1950) i *My Favorite Spy* (1951) – przyniosły Hedy wysokie gaże, ale mniej satysfakcji artystycznej. Stała się wymagająca, niezależna, egocentryczna, twarda, roszczeniowa, pewna siebie i jak na hollywoodzką gwiazdę wyjątkowo inteligentna i krytyczna, co w opinii jej syna psuło jej związki z mężczyznami⁴⁵. Nadal miewała romanse (m.in. z przyszłym szefem Fiata), ale nie było już u jej boku hojnych adoratorów gotowych spełnić każdą zachciankę. W 1952 r. zakończył się wieloletni kontrakt reklamowy na dietetyczne cukierki Ayds. Przy realizacji filmów stawała się coraz bardziej nieznośna dla współpracowników. Reżyser Edgar Ulmer powiedział, że z pewnością nie była kandydatką do Oscara, a podczas kręcenia filmów przyjmowała pozy typowe dla hollywoodzkiej *covergirl*⁴⁶. Wybierała coraz gorsze role. Przyjmowała wszystkie propozycje z telewizji (*game-show*, *talk-show*), które tylko dokumentowały jej upadek. Dziennikarze pisali, że wiedeńska kusicielka jest niepożądana, niekochana i nieszczęśliwa⁴⁷. Miała problemy finansowe. Zaczęła wyprzedawać najpierw dzieła sztuki: Renoira, de Vlamincka, Rodina i Daumiera, a potem ubrania, meble i inne rzeczy. Mówiła: *Ludzie mnie ścigają, by mnie wypatroszyć, ludzie są obmierzli*⁴⁸. Jej ostatnim filmem był *The Female Animal* (1958) Harry'ego Kellera. Anthony Loder po latach napisał: *Życie Hedy było niedokończonym filmem, którego druga część była do chrzanu. System gwiazd nie przysłużył się mojej matce. Tak naprawdę zrobił z niej paranoiczkę. Uroda najpierw była jej bogactwem, potem przekleństwem*⁴⁹. W 1960 roku uhonorowano ją gwiazdą w Hollywoodzkiej Alei Sławy.

W 1966 r. powstał tragikomiczny film Andy'ego Warhola *Hedy* (*Hedy, the Shoplifter*) do scenariusza Ronalda Tavela *Hedy, or The Fourteen Year Old Girl* (*Lives and Loves of Hedy Lamarr, or Hedy Goes Shopping*). Postać Hedy grała w nim *drag queen* Mario Montez. Film był atakiem na system, który stworzył Hedy Lamarr, wyeksploatował ją i zniszczył. Powstał, gdy Lamarr miała 51 lat i nie było jej już na hollywoodzkiej liście rankingowej.

W styczniu 1966 r. Hedy została aresztowana w sklepie May w Los Angeles za kradzież towarów o wartości 86 dolarów (choć sama utrzymywała, w portfelu miała czeki na 14 000 dolarów). Psychiatrzy orzekli, że jest kleptomanką, a przysięgli ją uwolnili. Aktorka pozwała May Company o zniesławienie. W następnych miesiącach udzielała wywiadów, które nawet zagorzałym fanom kazały

powątpiewać w jej zdrowie psychiczne. Po raz kolejny aresztowano ją za kradzież w sklepie w 1991 r.

Również w 1966 r. ukazała się pod jej nazwiskiem śmiała książka autobiograficzna *Ecstasy and Me: My Life as a Woman*, w której znajdują się szczegółowe opisy jej doświadczeń seksualnych z kobietami i mężczyznami, a także ekscesów erotycznych kolegów z branży. Jest tam też mowa o wizycie Hitlera w domu jej pierwszego męża, choć nie ma żadnych dowodów, że Mandl znał Hitlera. We wstępie do książki psycholog Philip Lambert napisał: *Jest nieskrępowanym duchem, nieograniczonym kodami konwencjonalnego zachowania, niezwykle świadomym przywilejów i swobody, jakimi świat obdarza nadzwyczaj piękną kobietę, świadomą swych fizycznych darów*⁵⁰. Przy tym uznał książkę za porywający dokument osobisty i odważną spowiedź⁵¹. Ona sama tej pisanej przez ghostwriterów książki prawdopodobnie wcześniej nie czytała, ale po jej ukazaniu się stwierdziła, że jedyne, co w tej biografii pochodzi od niej, to tytuł. Pozwała wydawnictwo oraz Cy'a Rice'a, który nagrywał jej wspomnienia, i Leo Guilda, który zrobił z nich książkę. Trudno powiedzieć, dlaczego zaakceptowała Guilda znanego ze skandalicznych biografii Liberace i Jane Mansfield jako autora własnej. Być może zależało jej na pieniądzach (200 000 dolarów) albo też zbyt zaufała swojemu menedżerowi. Trudno też stwierdzić, co tak naprawdę autor zmyślił, a co usłyszał od Hedy i opublikował bez jej zgody. Sąd nad ghostwriterami, który stał się sądem nad Hedy – jej moralnością, stanem emocjonalnym i liczbą mężów – jest przykładem narracji, w jakiej była wtedy umieszczana aktorka i przykładem pomieszenia persony ekranowej z życiem aktorki.

W kolejnych latach Lamarr poddawała się licznym operacjom plastycznym i pozwała wiele osób, oskarżając je o różne przewinienia, z gwałtem włącznie. Od Mela Brooksa żądała dziesięciu milionów dolarów odszkodowania za to, że w *Płonących siodłach* (*Blazing Saddles*, 1974) jedną z postaci nazwał Hedley Lamarr⁵².

W latach 70. prasa niemal pastwiła się nad Lamarr-gwiazdą, choć od lat już nie grała. Powodem były oszpecające efekty operacji plastycznych. „Stara i brzydka”, „żałosny odludek, który mieszka w zaniedbanym jednopokojowym mieszkaniu” – takie określenia pojawiały się w mediach. Ruth Barton pisze, że z jednej strony oczekiwano, iż gwiazdy będą się starzeć naturalnie, bez niegodnej pogoni za młodością, a z drugiej gardzono nimi i poniżano, gdy traciły urodę⁵³. Lamarr była upokorzona podwójnie – przez oszpecenie i doniesienia medialne o tym fakcie. Świadoma zasad rządzących systemem hollywoodzkim i bardzo wobec niego krytyczna pragnęła być jego częścią; uzależniona emocjonalnie i sensualnie od mężczyzny była kobietą wyemancypowaną; stała się ofiarą, choć absolutnie nie była typem ofiary.

Od początku kariery Lamarr próbowała swych sił także jako wynalazczyni. King Vidor wspominał, że jej zainteresowania były podzielone między grę aktorską i wymyślanie na przykład nowych napojów lub innych użytecznych wynalazków. *Hedy była wspaniałym symbolem seksu dla milionów miłośników kina, ale ludziom pracującym z nią w zespole prezentowała całkiem inny wizerunek*⁵⁴. Opatentowała wraz z kompozytorem George'em Antheilem tzw. metodę rozpraszania widma sygnału z przeskokiem częstotliwości (inaczej: częstotliwościowe rozpraszanie widma), mającą służyć tajnemu systemowi komunikacji pomyślanemu jako broń przeciw nazistom⁵⁵. Podobno impulsem do zajęcia się tym tematem było zatopienie

przez niemieckie U-Booty na Atlantyku brytyjskiego statku z uciekinierami „City of Benares”, podczas którego zginęło 77 dzieci. *Dziś odkrycie to uchodzi za podstawę komunikacji bezprzewodowej. W każdym telefonie komórkowym, Bluetooth, każdej sieci WLAN tkwi pionierski duch Hedy Lamarr. Ale tak jak mało sławy jako wynalazczyni było jej udziałem za życia, tak samo mało uznania doświadczyła w Hollywood jako artystka filmowa, charyzmatyczna, nowoczesna kobieta* ⁵⁶.

Antheil był znany z utworu *Balet mechaniczny*, w którym wykorzystał pianolę, rozmaite instrumenty dęte i blaszane, a także wentylatory i metalowe przedmioty i którym w 1926 r. zaszokował część paryskiej publiczności, a inną jej część – m.in. Ezrę Pounda – zachwyił. Od 1935 r. zajmował się hobbyistycznie endokrynologią, a także pracował nad nowym systemem nutowym i synchronizacją instrumentów z urządzeniami mechanicznymi. Cenił inteligencję Lamarr ⁵⁷. Ich wynalazek miał służyć do zdalnego sterowania torpedami. W trakcie małżeństwa z Mandlem Hedy zdobyła wiele informacji na temat niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. W 1936 r. rozmawiała z inżynierem Hellmuthem Walterem, który był zaangażowany w badania nad zdalnie sterowaną niewykrywalną bronią. Podobne prace prowadziły w połowie lat 30. firmy Siemens i Telefunken. Chodziło o to, by torpedy i bomby ślizgowe były efektywnie chronione przed zakłócającymi sygnałami wrogich nadajników i optymalnie naprowadzane na cel. Hedy wymyśliła, że aby to osiągnąć, należy przy zdalnym sterowaniu cały czas zmieniać częstotliwość. Antheil przy *Balecie mechanicznym* eksperymentował z paskami kart perforowanych przy synchronizacji pianoli i teraz wykorzystał tę wiedzę. W 1940 r. przedstawili swoją koncepcję Narodowej Radzie Wynalazców (NIC). Idea była nowa – torpeda daje się zdalnie sterować w sposób niewidoczny dla wrogich radarów, gdyż częstotliwość łącząca nadajnik i torpedę w zaprogramowany sposób stale się zmienia. Tak zwany alternator częstotliwości synchronizował mechanizm zmian częstotliwości, dlatego łączność nadajnika z torpedą była stabilna, ale niewykrywalna. Trzy brakujące sygnały miały oszukać zakłócający nadajnik. Z NIC informacja przeciekła do prasy i w październiku 1941 r. z entuzjazmem o wynalazku pisał „New York Times” i „Los Angeles Times” ⁵⁸. System kart perforowanych miał siatkę 88 skoków częstotliwości, tyle, ile klawiszy ma fortepian. Wynalazcy wyjaśniali, że opierali się na systemie gry na pianinie. W czerwcu 1941 r. Lamarr i Antheil zgłosili swój „system tajnej komunikacji” do Urzędu Patentowego USA, a w październiku „New York Times” donosił, że Lamarr jest wynalazczynią ⁵⁹. Na początku 1942 r. marynarka USA odrzuciła jednak wynalazek jako zbyt trudny do praktycznego wykorzystania. Antheil był w szoku, gdyż mechanizm zmieściłby się w zegarku na rękę, a odrzucenie tłumaczył nieporozumieniem wynikającym z tego, że w patencie tłumaczył, iż mechanizm funkcjonuje jak pianola. Jednak wyjaśnienie to nie do końca wydaje się prawdopodobne. Förster przypuszcza na przykład, że nikt nie myślał wtedy o nowych torpedach, gdyż po wojnie z Japonią zostało wiele niewykorzystanych, które należało zagospodarować. 11 sierpnia 1942 r. Lamarr i Antheil otrzymali amerykański patent nr 2292387, który wygasł w roku 1959. Zgłosili podobno jeszcze trzy pomysły, z czego pisemnie poświadczony jest system zapalnikowy do granatów artyleryjskich, na który jednak patentu nie otrzymali ⁶⁰.

Marynarka USA przypomniała sobie o patencie w połowie lat 50. i zaczęła systematycznie rozwijać pomysł Frequency Hopping Spread Spectrum, m.in. do radarowego sterowania atomowymi łodziami podwodnymi. Ponieważ jednak patent

został sklasyfikowany jako tajny, marynarka nie miała obowiązku poinformowania o tym właścicieli praw. W latach 80. wynalazek Hedy odkryła dla siebie branża telekomunikacyjna. Michale J. Marcus, ówczesny asystent w Agencji Regulacji przy Federalnej Komisji Komunikacji, pisał, że procedury przeskoiku częstotliwości miały o wiele większe zastosowanie, niż to się kiedyś mogło wydawać największym optymistom. *Umożliwiły one rozwój Wi-Fi, Bluetooth i większości telefonów bezprzewodowych i wielu niszowych produktów*⁶¹. A Förster dodaje do tego działanie GPS, WLAN, systemów satelitarnych, dronów, kas i skanerów kodów kreskowych. *Miliardowy interes i jedno z najbardziej znaczących odkryć XX w.*⁶²

Do dziś wielu wątpi we wkład Hedy w wynalazek. W 2006 roku „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” w artykule o Lamarr donosił, że fizyk Tony Rothman z Princeton University, który przeanalizował patent, stwierdził, że wynalazek Lamarr i Antheila praktycznie nie miał żadnych szans funkcjonowania i teoria, jakoby legł u podstaw tajnej komunikacji satelitarnej i nowoczesnego obiegu informacji, jest jedną z legend miejskich. Rothman wątpi też czy Lamarr w ogóle rozumiała techniczne szczegóły tego odkrycia⁶³.

Sama aktorka, ceniąca bardziej swoją urodę niż wynalazki, nie traktowała go zbyt poważnie – w autobiografii prawie o nim nie wspominała, w wywiadzie z 1945 r. żartowała na ten temat, a synowi opowiadała, że wynalazła lotki do skrzydeł samolotu. Förster broni aktorki w tej kwestii, twierdząc, że całe życie przesładowało ją uprzedzenie, które można zamknąć w pytaniu: czy tak piękna kobieta, o tak małych ambicjach artystycznych, rzeczywiście miała umysł zdolny do tak odkrywczej oryginalności?⁶⁴

Sprawa wynalazku stała się dziś pretekstem do ciekawych rozważań i jest umieszczana w rozmaitych kontekstach. Ruth Barton próbuje odpowiedzieć na wiele pytań z nim związanych: dlaczego społeczeństwo „zapomniało” o osiągnięciu Lamarr podczas II wojny światowej i po niej? dlaczego od lat 90. aktorka była stopniowo rehabilitowana na podstawie jej wkładu w rozwój technologiczny, co zaowocowało dopiero po jej śmierci? dlaczego Lamarr nie wspominała w autobiografii o systemie tajnej komunikacji, koncentrując się na relacji ze swego życia i kariery przeplatanej pikantnymi opowieściami o przygodach seksualnych i zapisem sesji z psychiatrą? Barton bada, jak publiczny dyskurs o ciele Lamarr udaremniał wszelkie poważne przemyślenia na temat jej inteligencji i stawia tezę, że aktorka musiała „stracić” ciało, by całkowicie urzeczywistnić swój status jako wynalazczyni, zwłaszcza w obrębie nowej technologii komunikacji mobilnej. Stąd jej pośmiertna sława. Tylko dzięki nieobecności cielesnej jej reputacja intelektualna mogła zacząć przesłaniać reputację fizyczną⁶⁵. Autorka sugeruje też, że początkowe niepowodzenie patentu mogło mieć źródło w podejrzliwości patriotycznego Hollywood wobec Lamarr podczas wojny – podejrzliwości względem niej jako obcej i „obciążonej” byłym mężem sympatyzującym z nazistami, choć aktorka prawie w każdym wywiadzie starała się dystansować od niego. W czasie wojny w prasie pojawiały się nawet głosy, że jako urodzona za granicą nie ma prawa krytykować niczego, co jest związane z USA⁶⁶. Ciekawe jest też, że obywatelstwo amerykańskie, o które starała się od 1938 r., otrzymała dopiero w roku 1953.

Dziś na jej dokonania patrzy się m.in. przez pryzmat feministyczny. Zdaniem Ruth Barton przyczyną niewdrożenia patentu była też trudność z zaakceptowaniem kobiety wynalazczyni, w dodatku aktorki, która zajęła się tak niekobieczą dziedziną.

*Gdyby zaprojektowała nowe uniformy dla pielęgniarek lub zrobiła jakiś odpowiednio kobiecy wynalazek, jej wkład byłby łatwiejszy do zaakceptowania*⁶⁷. W 1973 r. na liście wynalazków Intellectual Property Owners Inc. obok Lamarr były nazwiska jeszcze tylko dwóch kobiet – jedna opatentowała w 1912 r. rodzaj kufra podróżnego przypominającego komodę, a druga mopa do czyszczenia misek klozetowych⁶⁸. Natomiast patent Lamarr i Antheila jest dziś używany w produktach dziesiątek firm wytwarzających urządzenia od telefonu komórkowego po systemy sieci bezprzewodowych.

Hedy do końca swych dni pracowała nad różnymi innowacjami. Zaprojektowała m.in. pasujący do każdego rodzaju pudełka z chusteczkami jednorazowy pojemnik na zużyte chusteczki. Zaproponowała nowy typ ulicznej sygnalizacji świetlnej oraz kilka modyfikacji w designie samolotów Concorde'a. Miała plany urządzenia pomagającego mniej sprawnym ludziom we wchodzeniu i wychodzeniu z wanny, ale także fluorescencyjnej obroży dla psów i techniki naciągania skóry opartej na zasadach działania akordeonu⁶⁹.

Jako wynalazczyni została odkryta w połowie lat 90. Pojawiła się wówczas kontrnarracja na temat jej osoby i kariery. Duże zasługi w tej kwestii miał inżynier Robert Price, specjalista od rozpraszania widma sygnału z Lexington, który od wczesnych lat 80. zabiegał o uhonorowanie Lamarr i w Kongresie USA lobbował za nadaniem jej Medalu Honoru, najwyższego amerykańskiego odznaczenia wojskowego. Do jej sławy przyczynił się też pułkownik David R. Hughes, który stał za decyzją przyznania jej Pioneer Award przez Electronic Frontier Foundation. Hedy otrzymała tę nagrodę w 1997 r. Po tym wyróżnieniu posypały się artykuły na jej temat, oczywiście w nowym kontekście, ale zawsze nawiązujące do kariery ekranowej, a także kolejne nagrody (m.in. Bulbie Gnass Spirit of Achievement Award). Syn Anthony udzielał za nią wywiadów, odbierał nagrody, współpracował z producentami telewizyjnymi przy realizacji programów o niej, zorganizował telefoniczną konferencję dla magazynu „Micro Times”, podczas której Hedy po raz pierwszy mówiła publicznie o swoim wynalazku. W 1998 r. Lamarr otrzymała prestiżowy Viktor-Kaplan-Medaille od austriackiego związku wynalazców i posiadaczy patentów. W tym samym roku na festiwalu Ars Electronica w Linzu pokazano instalację *Hommage à Hedy Lamarr*, przeniesioną w 1999 r. do Kunsthalle w Wiedniu⁷⁰. Osiemdziesięcioletnia Hedy znowu była w świetle reflektorów, ale tym razem ważne były jej osiągnięcia intelektualne. Pod koniec życia odniosła też szczególny sukces finansowy. Znana ze skłonności do pozwów sądowych otrzymała w 1998 r. pięć milionów odszkodowania od kanadyjskiej firmy Corel za wykorzystanie jej wizerunku na okładce płyty CD z programem Corel Draw. W tym samym roku firma Wi-LAN z Calgary kupiła 49 % jej udziałów w patencie. Wprawdzie atmosfera wokół niej zaczęła się zmieniać, ale w prasie niekiedy jeszcze pojawiały się uszczypliwości pod jej adresem. Gdy wytoczyła proces Corelowi, w „Orlando Business Journal” ukazał się artykuł o tym, jak emerytowana hollywoodzka seks-syrena uderza w giganta software'u⁷¹, a doradca Corela za strategię obrony firmy przyjął wyciągnięcie starej sprawy kradzieży sklepowych Hedy, choć ta została uniewinniona.

Zmarła 19 stycznia 2000 roku na Florydzie. Część jej prochów została rozsypana w 2003 r. przez jej dzieci w Lasku Wiedeńskim (Wienerwald). 7 listopada 2014 roku, dwa dni przed setnymi urodzinami aktorki, urnę z pozostałą częścią jej

prochów złożono w grobie honorowym miasta Wiednia na Cmentarzu Centralnym⁷². Wiedeński radny Mailath-Pokorny, wpisując się w jeden z wątków nowej narracji o aktorce, docenił jej zasługi: *Hedy Lamarr mogła się troszczyć o nieporównywalną karierę aktorską w Hollywood. Ona jednak dodatkowo wyrobiła sobie nazwisko jako wynalazczyni w ważnej technice komunikacji. Ze swoim współwynalazkiem, metodą rozpraszania widma sygnału z przeskokiem częstotliwości nieodpłatnie stawiała się do walki z narodowosocjalistyczną dyktaturą*⁷³.

Po latach pozornej nieobecności Lamarr publiczne zainteresowanie jej życiem znacznie wzrosło (także w Austrii) po jej śmierci. Powstały filmy dokumentalne. *Calling Hedy Lamarr* (2004), zrealizowany przez Georga Mischa, opowiada o jej życiu jako mieszance współczesnych mitów, skonstruowanej legendy i prawdziwych historii, z perspektywy jej syna, Anthony'ego Lodera. Obok siebie pojawiają się tu sprzeczne wypowiedzi, fantastyczne teorie, prawda i kłamstwa. *Secrets of a Hollywood Star* (2005) to produkcja szwajcarsko-niemiecko-kanadyjska, wyreżyserowana przez Donatella Dubini, Fosco Dubini i Barbarę Obermaier, również prezentująca fakty z życia aktorki i mity z nią związane.

Nastąpiła proliferacja stron internetowych, blogów i innych działań w sieci dedykowanych Lamarr przede wszystkim jako wynalazczyni. Pojawiły się dziesiątki artykułów. Także w Polsce zainteresowano się tą postacią. W 2014 roku w magazynie „Gazety Wyborczej” „Wysokie Obcasy Extra” zamieszczono tekst Piotra Cieślińskiego *Piękna Hedy Lamarr. Zawdzięczamy jej komórkę i bezprzewodowy internet. Za swój wynalazek nie dostała ani centa*⁷⁴. W 2015 r. w „Polityce” ukazał się artykuł Andrzeja Fedorowicza *Orgazm, pianole i supertorpedy. Superbroń wymyślona przez najpiękniejszą kobietę świata*⁷⁵. W 2015 „Kwartalnik Filmowy” opublikował felieton Marcina Giżyckiego *Hedy i George – muzyka, kino, skandale i torpedy*⁷⁶.

W USA pojawiły się trzy biografie – Stephena Michaela Shearera *Beautiful: The Life of Hedy Lamarr* (2010), Ruth Barton *The Most Beautiful Woman in film* (2010) i Richarda Rhodesa *Hedy's Folly: The Life and Breakthrough Inventions of Hedy Lamarr* (2011). W Niemczech w serii *Stars der Kinoszene* Petera Kranzpillera w 1997 roku ukazał się tom 13. pt. *Hedy Lamarr*, w roku 2000 wydano książkę Petera Körte *Hedy Lamarr: Die stumme Sirene*, a w 2012 roku Jochena Förstera i syna Hedy Lamarr Anthony'ego Lodera zatytułowaną *Hedy Darling. Hollywood-Ikone. Technik-Pionierin. Gefallener Stern. Das filmreife Leben der Hedy Lamarr; erzählt von ihrem Sohn* (2012). Jej poprawiona wersja ukazała się w 2014 roku pod nowym tytułem: *Mrs. Bluetooth. Die Geschichte eines vergessenen Genies – erzählt von ihrem Sohn*, Ankerherz, Hollenstedt.

W 2011 r. Anne Hathaway wyznała, że przygotowując się do roli nowej Catwoman pracowała na swoim oddechem zainspirowana sposobem oddychania Hedy Lamarr⁷⁷. Aktorka była nie tylko inspiracją dla komiksowej Catwoman w 1940 roku, ale jak pisze Ruth Burton także dla postaci Rachel z filmu *Blade Runner* (1982) Ridleya Scotta⁷⁸.

Po śmierci Lamarr została obsadzona w nowej roli. W 2003 r. pojawiła się w publikacji (także na okładce) mającej zachęcić dzieci do zaangażowania w naukę i promującej postać kobiety naukowca. Jest to komiks z życia wybitnych kobiet (m.in. Marii Skłodowskiej-Curie)⁷⁹. W 2007 r. powstał kolejny komiks, tym razem opowiadający historię wynalezienia tajnego systemu komunikacji, w którym au-

torka konkluduje, że z powodu informacji o wynalazku Hedy i George'a Chruszczow wycofał sowieckie pociski z Kuby, co zakończyło jej blokadę⁸⁰. Ze „starzejącej się samotnicy” Hedy stała się nagle obrończynią zachodniej demokracji – komentuje Barton⁸¹. Notabene oba komiksy nie są wolne od licznych błędów, przekłamań i fantazji.

W Austrii w 2005 r. w wiedeńskim teatrze Freie Bühne Wieden odbyła się premiera monodramu *Hedy Kiesler Lamarr* Wilhelma Pellerta w wykonaniu Michaeli Ehrenstein i reżyserii Gerald Szyszkowitz. W 2006 r. ustanowiono w ojczyźnie gwiazdy Hedy Lamarr Preis, nagrodę za wyjątkowe osiągnięcia kobiet w dziedzinie techniki komunikacyjnej. Wiedeń uhonorował gwiazdę w 2006 r. nazwaniem jednej z ulic w dzielnicy Meidling (12. Bezirk) Hedy-Lamarr-Weg oraz sponsorowaniem od 2010 r. serii publicznych wykładów „Hedy Lamarr Lectures”, przygotowanych przez Medienhaus Wien i Austriacką Akademię Nauk (ÖAW), a także wsparciem finansowym w 2014 projektu „Curie Meitner Lamarr unteilbar”. Jest to spektakl w wykonaniu Anity Zieher i reżyserii Sandry Schüddekopf opowiadający o trzech wybitnych kobiet, które odniosły sukces w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych: Marii Skłodowskiej-Curie, Lise Meitner (austriacka specjalistka z dziedziny fizyki atomowej) oraz Hedy Lamarr⁸². W 2011 r. Austria wydała znaczek pocztowy z jej podobizną, w serii Österreicher in Hollywood (Austriacy w Hollywood). W 2014 r. Universität Wien i ÖAW uhonorowały ją przemianowaniem teleskopu Vienna Quantum Space Link na Hedy Lamarr Quantum Communication Telescope. Dzień jej urodzin, 9 listopada, jest obchodzony w Austrii, Niemczech i Szwajcarii jako Dzień Wynalazcy. W 2010 r. w Stuttgarcie, w RotebühlTheater miała miejsce premiera spektaklu Teatru Tańca Katji Erdmann-Rajski pt. *Hedy Lamarr oder Das Rauschen des Torpedos*. Z okazji 100. urodzin aktorki Österreichische Filmmuseum uczciło jej pamięć projekcją filmu *Calling Hedy Lamarr*, a Bezirksmuseum Währing pokazało poświęconą jej wystawę. 101. rocznica została odnotowana przez Google Doodle. W sezonie 2017 wiedeński Das Theater in der Josefstadt zaprezentuje premierowy spektakl poświęcony Lamarr *Sieben Sekunden Ewigkeit*. Będzie to monolog autorstwa Petera Turriniego w wykonaniu Sandry Cervik⁸³.

Jej życie budzi zainteresowanie i jest dziś rozważane w rozmaitych kontekstach. Jochen Förster twierdzi, że biografia Lamarr ma pouczający charakter. Jest instrukcją, jak młoda, inteligentna i ładna kobieta powinna postępować w show-biznesie, co to znaczy być gwiazdą i za co Hollywood kocha artystę, a za co nie. Jego zdaniem sprzeczność między wykreowanym wizerunkiem a rzeczywistym charakterem jest tu ekstremalna. *Publiczna Hedy ma z prywatną niewiele wspólnego. Kiedyś prywatna Hedy pokusiła się, by boski status publicznej Hedy wykorzystać dla siebie. Granice między rzeczywistością i legendą, sławą i przemijalnością, tym, co na zewnątrz i tym, co wewnątrz rozplynęły się w okamgnieniu. Sprzeczności między mową a działaniem urosły. Mówiła, że nie cierpi tego, iż Hollywood zredukowało ją do wyglądu zewnętrznego, że unika operacji plastycznych mających przywrócić nieskazitelną. Twierdziła, że najbardziej lubi proste życie – konsumpcja, luksus i rozmaite precjoza kształtują jej codzienność tak długo, jak długo może sobie na nie pozwolić i jeszcze trochę. Mówiła, że szuka silnego partnera – jej mężowie bez nadziei jej ustępowali, a kiedy któryś (jak John Loder) zajął za jej fasadę, wpadała w furję. Mówiła, że bycie matką jest dla niej ważniejsze niż wszystko inne, ale przez całe lata wcale nie opiekowała się swoimi dziećmi. Hedy Lamarr wie-*

*rzyła, że jest wspanialsza niż inni, ważniejsza, bardziej utalentowana, godniejsza uwielbienia, wyjątkowa. Wierzyła, że świat jest jej coś winien i status supergwiazdy jej się należy. Hollywood najpierw zmieniło jej charakter, a potem wystawiło ją za drzwi*⁸⁴. Förster zauważa, że biografia Lamarr bardziej niż innych, nawet sławniejszych aktorek przypomina, iż gwiazda, którą – jak wierzymy – znamy, jest zawsze konstruktem, konglomeratem naszych życzeń, wartości i fantazji, ale też produktem szefów studiów i strategii marketingowych. *Sława przychodzi szybko i szybko odchodzi, jednak bardzo rzadko ma coś wspólnego z talentem, a tym bardziej z charakterem*⁸⁵. Ostatnie lata życia – jak twierdzi syn aktorki – Lamarr spędziła w poczuciu pustki, samotności, zagubienia i zwątpienia. W cytowanej biografii Anthony Loder oskarża o to Hollywood, które uzależniło ją od narkotyków. Oskarża bossów, których interesował tylko jej wygląd i którzy nie pomogli jej znaleźć drogi ze świata snów do świata realnego, z życia w stylu *glamour* do życia hollywoodzkiej weteranki. Oskarża doradców finansowych, którzy ją okradali, i system studyjny, w którym najpierw wszyscy zabiegali o jej względy, a gdy uwierzyła w swą niezwykłość, odrzucili ją⁸⁶. W tonie z lekka psychologizującym Loder, który przez całe życie miał bardzo trudne relacje z matką, we wspomnieniach stara się ją wyraźnie usprawiedliwić. Jan-Christopher Horak podkreśla zaś znaczenie silnego charakteru gwiazdy, jej niezależność i agresywną seksualność⁸⁷. Diane Negra widzi natomiast w karierze Lamarr metaforę amerykańskiego interwencjonizmu i bada, jak historia jej ucieczki od pierwszego męża i przyjęcie amerykańskich wartości symbolizują amerykańskie wybawienie dekadencjonalnej, ale bezsilnej starej Europy⁸⁸. Ruth Barton, prezentując z kolei feministyczny punkt widzenia, podkreśla siłę wizerunku aktorki, jej zmarnowany potencjał i to, że była trudną, ale inteligentną kobietą, rozumiejącą, jak bardzo uroda ją ogranicza. Wskazuje na jej poczucie dyslokacji, brak przynależności zarówno do kultury amerykańskiej, jak i do powojennej europejskiej. Odnotowuje również, jaki wpływ na życie aktorki miała amerykańska prasa popularna, która stale nękała ją za to, że się zestarzała, że złamała jakieś niepisane prawo, tracąc urodę z wiekiem i kolejnymi operacjami plastycznymi⁸⁹. Barton jest też zafascynowana Lamarr jako wynalazczynią, jej pośmiertną sławą w kontekście koncepcji gwiazdorstwa jako procesu kreowanego przez *krzyżowanie się odgórnej manipulacji – generowane przez studia „newsy” i plotki towarzyskie – z oddolnymi oczekiwaniami melodramatów, wzlotów i upadków gwiazd, ich niezwyklej atrakcyjności, bogactwa i sukcesów, a także podniecającej możliwości utraty łask*⁹⁰. Badaczka wskazuje na jeszcze jeden kontekst, w którym pojawia się biografia Lamarr. Twierdzi, że to *spóźnione zainteresowanie Austrii narracją o Lamarr jest motywowane potrzebą zadośćuczynienia długiej historii antysemityzmu. Większość artykułów o jej karierze publikowanych w prasie austriackiej wspomina jej antyfaszystowskie poglądy, a więc w końcu powróciła do łask jako Żydówka i jako antyfaszystowska Austriaczka*⁹¹. Zdaniem Barton historia Lamarr daje specyficzny wgląd w naturę sławy, w to, jak sława pośmiertna zmienia osobę gwiazdy. Pokazuje, jak kolejne pokolenia odkrywają Lamarr zgodnie z ich konkretnymi potrzebami. Historia jej życia została przereklamowana, jej osiągnięcia przeformowane, jej fizyczność przeobrazowana, tak że może ona grać nową rolę ustaloną dla niej w nowym, technologicznie zorientowanym milenium. Z pewnością nie jest ona wyizolowanym przypadkiem i analizując, jak dyskutuje się teraz o gwiazdach klasycznej

ery, możemy ujawnić więcej o nas samych, niż moglibyśmy kiedykolwiek wiedzieć o nich⁹².

Na stronie <http://www.hedylamarr.org/> napisano: *Fundacja Hedy Lamarr zamierza dostarczać informacji edukacyjnych i inspirujących, które będą promowały samopoznanie i odpowiedzialność społeczną. Hedy Lamarr była kobietą zjawiskowo piękną, inteligentną, kreatywną, dowcipną, upartą i namiętną, która mocno wierzyła w kultywowanie siły wewnętrznej. Oprócz tego, że była światowej sławy gwiazdą filmową, żoną i matką, była też wynalazczynią, wizjonerką wyprzedzającą swoje czasy o dwadzieścia lat. Hedy Lamarr obejmuje istotę całości, różnorodności i wdzięku. Dzięki Fundacji ten niesamowity duch będzie żył, by inspirować kolejne pokolenia do spełniania marzeń i odnajdywania pewności w odkrywaniu wyższych celów*⁹³.

W nową narrację o Lamarr wpisuje się również napis na jej tablicy nagrobnej: *Filmy mają pewne miejsce, w pewnym czasie. Technologia jest na zawsze. Hedy Lamarr. Aktorka. Wynalazczyni.*

BEATA KOSIŃSKA-KRIPPNER

¹ E. Weise, *Hedy Lamarr: A Sultry Screen Star Who Didn't Just Act – She Invented*, „Classic Images” 1997, nr 265.

² J. Förster, A. Loder, *Hedy Darling: Hollywood-Ikone. Technik-Pionierin. Gefallener Stern. Das filmreife Leben der Hedy Lamarr, erzählt von ihrem Sohn*, Ankerherz Verlag, Hollenstedt 2012, s. 9.

³ Tamże, s. 11.

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ Tamże, s. 9.

⁶ P. Körte, *Hedy Lamarr. Die Stumme Sirene*, Belleville Verlag, Munich 2000.

⁷ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 9.

⁸ W latach 1919 -1973 pełnoletniość wyznaczało w Austrii ukończenie 21 lat. <http://www.familia-austria.at/index.php/forschung-und-service/das-alte-oesterreich/915-volljaehrigkeit-in-oesterreich>, <https://www.wien.gv.at/wiki/index.php?title=Gro%C3%9Fj%C3%A4hrigkeit> (dostęp: 15.05.2016).

⁹ M. Giżycki, *Hedy i George – muzyka, kino, skandale i torpedy*, „Kwartalnik Filmowy” 2015, nr 91, s. 203.

¹⁰ *Filmschund „Ekstase”*, „Die Neue Zeitung” 1933, 19 lutego, s. 12.

¹¹ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 38.

¹² H. Lamarr, *Ecstasy and Me. My Life as a Woman*, Fawcett Crest Book, New York 1968, s. 23.

¹³ Tamże.

¹⁴ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 38.

¹⁵ Tamże, s. 11.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ w.denofgeek.com/books-comics/batman/217-78/batman-the-history-of-catwoman (dostęp: 15.05.2016).

¹⁹ Zob. J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 66.

²⁰ Tamże, s. 11.

²¹ Tamże, s. 69.

²² H. Lamarr, dz. cyt., s. 12.

²³ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 70.

²⁴ Tamże, s. 84.

²⁵ Tamże, s. 138.

²⁶ Tamże, s. 79.

²⁷ Tamże, s. 88.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 89.

³⁰ H. Lamarr, dz. cyt., s. 63.

³¹ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 141.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 82.

³⁴ Cyt. za: tamże.

³⁵ Tamże, s. 81, 82.

³⁶ Tamże, s. 12.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 107.

³⁹ Zob. tamże, s. 84.

⁴⁰ H. Lamarr, dz. cyt., s. 7.

⁴¹ Tamże, s. 12.

⁴² J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 222.

⁴³ Zob. tamże, s. 84.

⁴⁴ Tamże, s. 139.

⁴⁵ Zob. tamże, s. 112.

⁴⁶ Tamże, s. 159.

- ⁴⁷ Tamże, s. 168.
- ⁴⁸ Cyt. za: tamże, s. 171.
- ⁴⁹ Tamże, s. 13.
- ⁵⁰ H. Lamarr, dz. cyt., s. 5.
- ⁵¹ Tamże, s. 5-8.
- ⁵² J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 10.
- ⁵³ R. Barton, *Rocket Scientist! The Posthumous Celebrity of Hedy Lamarr*, w: *In the Limelight and Under the Microscope. Forms and Functions of Female Celebrity*, red. S. Holmes, D. Negra, Bloomsbury Academic, New York 2011, s. 91.
- ⁵⁴ K. Vidor, *King Vidor on Film Making*, McKay, New York 1972, s. 52.
- ⁵⁵ O spotkaniu Lamarr i Antheila pisze Marcin Giżycki w tekście *Hedy i George...* dz. cyt., s. 206-207.
- ⁵⁶ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 11.
- ⁵⁷ Zob. tamże, s. 131.
- ⁵⁸ *Hedy Lamarr Inventor. Actress Devises „Red-Hot” Aparatus for Use in Defense*, „New York Times” 1941, 1 października i *Hedy Lamarr Invention Seen as Defense Aid*, „Los Angeles Times” 1941, 11 października.
- ⁵⁹ *Hedy Lamarr Inventor*, „New York Times”, dz. cyt.
- ⁶⁰ Zob. J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 134.
- ⁶¹ Cyt. za: tamże, s. 135.
- ⁶² Tamże.
- ⁶³ Za: J. Albrecht, K. Polatschek: *Deconstructing Hedy Lamarr*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, 21. Mai 2006. <http://www.faz.net/aktuell/wissen/physik-mehr/erfindungen-deconstructing-hedy-lamarr-1328718-p3.html> (dostęp: 27.05.2016).
- ⁶⁴ Tamże, s. 137.
- ⁶⁵ Por. R. Barton, dz. cyt., s. 96.
- ⁶⁶ Tamże, s. 84-85.
- ⁶⁷ Tamże, s. 89.
- ⁶⁸ Tamże, s. 92.
- ⁶⁹ Zob. tamże, s. 86.
- ⁷⁰ Opis instalacji w katalogu festiwalowym http://90.146.8.18/en/archives/festival_archive/festival_catalogs/festival_artikel.asp?iProjectID=8407 (dostęp 26 maja 2016)
- ⁷¹ A. Finkelstein, *Screen Siren Suing Software Manufacturer*, „Orlando Business Journal” 1998, 24 kwietnia.
- ⁷² Gruppe 33G Grab Nr 80 (grupa 33G, grób nr 80).
- ⁷³ <http://kurier.at/chronik/wien/hedy-lamarr-erhaelt-ehrengab-der-stadt-wien/95.667.522> (dostęp: 20.05.2016).
- ⁷⁴ P. Cieśliński, *Piękna Hedy Lamarr. Zawdzięczamy jej komórkę i bezprzewodowy internet. Za swój wynalazek nie dostała ani centa*, „Wysokie Obcasy Extra” 2014 nr 92.
- ⁷⁵ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1635561,1,superbron-wymyslona-przez-najpiekniejsza-kobieta-swiata.read> (dostęp: 27.05.2016).
- ⁷⁶ M Giżycki, dz. cyt.
- ⁷⁷ http://www.starpulse.com/news/index.php/20-11/12/30/anne_hathaways_catwoman_inspired_by_he (dostęp: 12.05.2016).
- ⁷⁸ R. Barton, *Hedy Lamarr: The Most Beautiful Woman in Film*, The University Press of Kentucky, Lexington 2010, s. 222.
- ⁷⁹ J. Ottaviani, *Dignifying Science: Stories About Women Scientists*, G. T. Labs, Ann Arbor 2003.
- ⁸⁰ T. Robins, *Hedy Lamarr and a Secret Communication System*, Capstone Press, Mankato 2007, s. 22.
- ⁸¹ R. Barton, dz. cyt., s. 99.
- ⁸² W Polsce spektakl był prezentowany 7 grudnia 2015 r. w Poznaniu, Scena na Piętrze.
- ⁸³ http://diepresse.com/home/kultur/news/4986-667/Josefstadt_Hedy-Lamarr-und-Schottenberg (dostęp: 5.06.2016).
- ⁸⁴ J. Förster, A. Loder, dz. cyt., s. 222.
- ⁸⁵ Tamże.
- ⁸⁶ Tamże, s. 223.
- ⁸⁷ J.-Ch. Horak, *High Class Whore: Hedy Lamarr's Star Image in Hollywood*, „CineAction” 2001, nr 55, s. 31-39.
- ⁸⁸ D. Negra, *Re-Made for Television: Hedy Lamarr's Post-War Star Textuality*, w: *Small Screens, Big Ideas*, red. J. Thumin, I. B. Tauris, London – New York 2000, s. 103-135.
- ⁸⁹ R. Barton, dz. cyt.
- ⁹⁰ Taż, *Rocket Scientist!...* dz. cyt., s. 83.
- ⁹¹ Tamże, s. 100.
- ⁹² Tamże, s. 101.
- ⁹³ Jest to jedyny dotychczas odnaleziony przeze mnie ślad Fundacji Hedy Lamarr.